

Pożegnalny koncert

spektakl na motywach sztuk Stanisławy Fleszarowej-Muskat

„Chopin i Zuska” oraz „Ostatni koncert”

opracowanie – Rafał Odrobina

występują:

Przemysław Stippa / Leszek Zduń – *Fryderyk Chopin*

Anna Grycewicz / Ewa Szawłowska – *Zuska*

Rafał Odrobina - *fortepian*

Tytuł przedstawienia nawiązuje do ostatniego występu Fryderyka Chopina w Warszawie, po którym kompozytor na zawsze opuścił ojczyznę. Koncert ten odbył się 11 października 1830 roku w Teatrze Narodowym.

Spektakl ukazuje przygotowania do występu oraz późniejsze relacje z jego przebiegu. Wydarzeniom tym towarzyszy refleksja kompozytora na temat zbliżającej się wielkiej podróży. Wyjazd za granicę stanowi najpewniejszą drogę do dalszego rozwoju i międzynarodowej sławy, jednak Fryderyk obawia się czekającej go na obczyźnie samotności i tęsknoty za bliskimi. Ponadto w obliczu rewolucyjnych nastrojów panujących w Warszawie, pozostanie w kraju wydaje się artyście patriotycznym obowiązkiem.

Fryderykowi towarzyszy Zuska, wiejska dziewczyna, pracująca od lat w domu państwa Chopinów jako niania i garderobiana. Zderzenie dwóch różnych światów, reprezentowanych przez wykształconego artystę i prostą kobietę, wywołuje szereg komicznych sytuacji. Zabawne przejęzyczenia Zuski oraz jej pragmatyzm na przemian irytują i śmieszą młodego kompozytora. Mimo to wzrusza go przywiązanie i troskliwość dziewczyny, zasmuconej nadchodzącym rozstaniem z paniczem.

W przedstawieniu rozbrzmiewa muzyka Fryderyka Chopina. Obok walców, mazurków, nokturnów i ballad pojawiają się również obszerne fragmenty *Koncertu e-moll op.11*. Wybór ostatniego dzieła nie jest przypadkowy, bowiem właśnie ono zabrzmiało na pożegnalnym koncercie w 1830 roku. Utwór jest wykonywany w mało znanej wersji na jeden fortepian, którą opracowano w ramach Wydania Narodowego Dzieł Fryderyka Chopina.

W spektaklu dochodzi do symbolicznego podziału sceny i ukazania w jej przestrzeni teraźniejszości i przeszłości. Te dwa koegzystujące ze sobą wymiary, obserwowane przez publiczność równocześnie, łączy wspólne medium – muzyka. Wykonywana przez współczesnego pianistę, buduje w jego wyobraźni obrazy z życia kompozytora. Te z kolei przenikają na scenę i materializują się na oczach widza.

Konwencja wykorzystująca symultaniczność przedstawienia podkreśla metafizyczną stronę muzyki, jej zdolność do kierowania ludzkimi emocjami oraz ponadczasowość.

